

Dr.med.Mag.theol. Ryke Geerd Hamer
dr.hamer@universitetsandefjord.com
www.universitetsandefjord.com
Sandkollveien 11
N - 3229 Sandefjord

5.5.2013

Notatka: Pani adwokat Birgit Steinacker

na razie per faks

Do sądu krajowego w Hamburgu
Tzw.Izba cywilna 10
Sievekingplatz 1
20355 Hambunrg
Telefaks (Kancelaria): (040)4 28 43 - 2378
Telefaks (zachowując termin): (040)4 28 43 - 4318/9
poststelle@lg.justiz.hamburg.de
Herrn tzw. Richter Hartmann

Geschäftsnummer: 310 O53/12

Szanowny Panie Hartmann, odwołując się do mojego listu z dnia 11.4.2013, na odpowiedź którego do dnia dzisiejszego czekam, donoszę Panu że:

1. Bez komentarza odesłał Pan mój list z powrotem do mojej adwokat, Pani Birgit Steinacker. Jest to wbrew prawu. Ma Pan obowiązek odpowiedzieć jasno na moje pytanie, czy jest Pan legalnie zaprzysiężonym zgodnie z prawem sędzią, czy też tylko "prywatnym udawanym sędzią", który tylko złożył przysięgę przed swoim Wielkim Mistrzem.
Ponieważ unika Pan odpowiedzi na to zasadnicze pytanie, albo nie może Pan bez kłamania odpowiedzieć przez "tak", jestem zmuszony widzieć w braku Pana odpowiedzi, wprowadzanie w błąd przy pomocy nieprawdziwych faktów, co zgodnie z prawem podlega karze. Jest to również podstępne i narusza głęboko moje prawo jako powoda. Ponieważ jeżeli moja adwokat moje pytanie do Pana powtórzy, straci natychmiast prawo do wykonywania zawodu adwokata. To potwierdziło mi kilku adwokatów.
2. Jeżeli ona nic nie napisze, albo jeżeli za obopólnym porozumieniem wycofam jej mandat, to może Pan rościć sobie - zgodnie z angielskim prawem morskim - dnia 16.05.2013 do przeprowadzenia rozprawy i ogłosić wyrok zaocznie, ponieważ pani Steinacker pomyłkowo na początku akceptowała Pana jako sędziego.
3. Czuję się przez Pana, jako bezprawnego "udawanego sędziego", okpiony i oszukany. W zasadzie to całe oszustwo sądowe jest o wiele bardziej wszechstronne, jak dotąd przypuszczałem.
Od szczebla krajowego panuje "przymus adwokacki".

Adwokat musi, żeby mógł otrzymać swoje honorarium, ciągle oświadczać, że uznaje sędziego w imieniu swojego klienta, że uznaje "numer porządkowy" oraz pozycję w sali sądowej.

To są dokładnie te 3 rzeczy, które musi wyłudzić każdy sąd i każdy prywatny sędzia, taki jak Pan (służący swojemu Wielkiemu Mistrzowi (Max Walburg?)), żeby pod pozorem legalnego postępowania według angielskiego prawa morskiego mógł grać sędziego:

- a) uznanie fałszywego sędziego jako sędziego legalnego
- b) akceptowanie numeru sprawy (Geschäftszeichens)
- c) adwokat musi, przynajmniej w teoretycznie zaakceptowany sposób albo nawet realnie, zająć miejsce w sali sądowej.

Ponieważ wszyscy adwokaci muszą akceptować te trzy rzeczy rygorystycznie, w innym przypadku grozi im utrata prawa do wykonywania zawodu adwokata, muszą oszukiwać swoich klientów, umyślnie ich zdradzać, oddając ich los w ręce nielegalnego, oszukańczego "sędziego", nie posiadającego żadnego zaprzysiężenia respektującego normy państwa prawa. Również nie posiada żadnej legitymacji urzędowej, tylko "złożył przysięgę" przed swoim żyd. Wielkim Mistrzem, która zobowiązuje go do dostarczania samowolnego osądu.

Na nie mającego o tym wszystkim pojęcia klienta, któremu skolaborowany z oszustwem adwokat zapewniał, że ma do czynienia z respektującym normy państwa prawem i który nie ma pojęcia o tym systematycznym oszustwie, spada to jak grom z jasnego nieba.

I w ten sposób funkcjonuje to już od prawie 60-ciu lat (1954 do dzisiaj) nasz oszukańczy wymiar sprawiedliwości według "angielskiego prawa morskiego", w rzeczywistości według obejmującego cały kraj podstępного oszustwa.

Jak powiedziałem, klient nie ma zielonego pojęcia o tej oszukańczej grze pomiędzy sędziami, prokuratorami i adwokatami i nie wie jak się nim gra.

Dotąd zawierzał, że jego adwokat jemu dobrze i szczerze doradza zgodnie z prawnymi paragrafami "Państwa prawa".

W rzeczywistości od 60-ciu lat, umyślnie oszukiwani przez oszukańczych sędziów stojących w służbie Łoży, klienci ciągle doświadczają, że te tysiące paragrafów, przy pomocy których zostają oszukiwani, niszczeni, często pozbawiani dzieci i wolności, że to wszystko jest tylko oszukańczym, bezwartościowym rupieciem. Dlatego, ponieważ zmanipulowany sędzia zawsze - odpowiednio do przyrzeczenia złożonego przed Łożą - wszystko inne się nie liczy - zgodnie z nakazem żyd. Wielkiego Mistrza Łoży musi decydować i tak też to robi. Paragrafy nie interesują go wcale.

W ten sposób już prawie 60 lat zmusza się adwokatów do zdradzania własnych klientów i robienia z nich bezbronnych niewolników. Adwokaci muszą brać udział w tej oszukańczej grze, żeby móc zarobić na życie... Oszukańcza gra pogardzająca ludźmi.

I jeżeli zada się pytanie, na które sędzia powinien zgodnie z prawem normalnie odpowiedzieć, to po prostu odpowiedzi się nie otrzymuje. On nie musi odpowiadać, bo akwokat już tego sędziego uznał w imieniu klienta. Klient nie ma już nic do powiedzenia. Psu też się nie odpowiada, jak pyta się swoimi wystraszonymi oczami, dlaczego chce się go uśmiercić.

Jeżeli adwokat zechce spytać, po tym jak już raz musiał uznać sędziego "w imieniu klienta". to traci, jak już wspomniałem, natychmiast dopuszczenie do wykonywania zawodu.

W międzyczasie potwierdziła mi to w rozmowie w cztery oczy duża liczba adwokatów i sędziów, nawet najwyższych sędziów - w tajemnicy.

Ale jest to hańba dla naszego całego narodu. Herr Hartmann, jeżeli mówi mi Pan: "Nie czuję przynależności do mojego narodu, tylko do mojej łoży", no to jest nasza rozmowa zakończona.

Ale przynajmniej powinien Pan wiedzieć, że ten alarmujący list nie jest skierowany przeciwko Panu jako człowiekowi, tylko przeciwko Pana oszukańczemu urzędowi .

Widzi Pan, właściwie to prawie wszyscy wiedzą o tym wielkim przestępstwie, które jest praktykowane od czasu wojny w naszym narodzie. Do tego należy również prowadzona w szerokim zasięgu działalność wymiaru sprawiedliwości. Wszyscy boją się Wielkiego Mistrza Łoży. Ale przynajmniej jeden musi powiedzieć prawdę.

Na takiej samej zasadzie ma miejsce masowe morderstwo popełniane przez onkologów na naszych nieżydowskich pacjentach, na zlecenie Wielkiego Mistrza Łoży. W Niemczech, w ostatnich 32 latach ponad 30 mil. (na całym świecie 32 miliardy) pacjentów chorych na raka zostało w okrutnym sposób zarrniętych (według nakazów religii) przy użyciu chemii i morfiny. Nikt nie odważa się o tym mówić, mimo że właściwie wszyscy o tym wiedzą. Zgodnie z donosem Izraelskiej Ambasady (2008) w Izraelu 99% pacjentów chorych na raka wyzdrowia z Germańską Heilkunde.

Jak już wspomniałem, wszyscy lekarze i wszystkie inne medyczne głupki milczą na ten temat, ale jeden musi powiedzieć prawdę! Również wówczas, jak zamknie się mnie za tę prawdę po raz trzeci w więzieniu. To będzie dla mnie tylko zaszczyt!

Przynajmniej jeden musi przekląć tych masowych morderców. I to zrobiłem.

Pewna starsza mądra kobieta powiedziała mi:

Ty jesteś jedynym, który to może powiedzieć
Ty jesteś jedynym, któremu wolno to powiedzieć
i Ty jesteś jedyny, **który musi to powiedzieć!**

Panie Hartmann, nie chcę Pan obrazić, ale nie chciałbym być na Pana miejscu.

Z pozdrowieniami

Dr Ryke Geerd Hamer
(własnoręczny podpis)